

HUBERT DOBIOSCH

WSPÓLNOTA PARAFIALNA A PRZEKAZ WIARY
W WARUNKACH POSOBOROWEGO DUSZPASTERSTWA
W REPUBLICIE FEDERALNEJ NIEMIEC

W kręgu kultury greckiej mistagogia oznaczała wprowadzenie tj. wtajemniczonego do wewnętrznego zrozumienia i przeżycia misterii oraz do ukształtowania życia zgodnie z nimi. Pierwsi chrześcijanie przyjęli tę praktykę. Potrzeba mistagogii chrześcijańskiej wyłoniła się na tle sakramentów inicjacji. Miejscem katechezy mistagogicznej była zwłaszcza homilia mszalna. Propagatorami tej formy przekazu wiary byli przede wszystkim Zenon z Verony /zm. 371 r./ oraz Cyryl Aleksandryjski /zm. 387 r./. Nasze stulecie odkryło na nowo ten sposób przekazu. Jego protagonistą był Romano Guardini /zm. 1968 r./. Także Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego /41/ oraz posoborowy dekret Inter oecumenici /54/ podkreślają wagę mistagogii dla głębszego zrozumienia tajemnicy Eucharystii i innych sakramentów. Katecheza mistagogiczna wyrasta ze sprawowanej tajemnicy i równocześnie do niej wprowadza. Jej adresatem są uczestnicy zgromadzenia, a przeprowadza ją najczęściej sam celebrans.

Sobór Watykański II zwrócił uwagę na sytuację chrześcijanina we współczesnym świecie. Sekularyzacja, odejście od Boga i Kościoła, oddalenie się od źródeł kultury chrześcijańskiej i zlaicyzowanie życia staje się dziś coraz wyraźniej dostrzegane. Malejąca liczba kapłanów, różnorakie sytuacje życiowe chrześcijanina, do których kapłan nie ma już dostępu, stały wzrost poczucia odpowiedzialności w świadomości wiernych za losy Kościoła, sprawiły, że aktualizując powszechne kapłaństwo wiernych, powołano ich także do współodpowiedzialności za sam przekaz wiary. Do wypełnienia tego zadania wierni muszą być odpowiednio przygotowani. Zarówno Sobór Watykański II, jak i adhortacja "Ewangelii nuntiandi" z naciskiem podkreślają potrzebę nauczania i dawania świadectwa przez wiernych. Obok wymogu werbalizowania przeżyć religijnych w rodzinie, wydaje się być dziś ważniejszym właściwy, chrześcijański klimat wychowawczy. Na przykładzie przypowieści o synu mar-

notrawnym /Łk 15, 11-32/ staje się ewidentnym, że postępowanie ojca, jego dobroć i uszanowanie godności syna oraz zaufanie do niego spowodowały, że błędzący po bolesnych doświadczeniach życiowych, wspominał w chwili krytycznej na dom rodzinny i jego zdrową atmosferę. Obraz ojca i jego osobista postawa spowodowała, że syn nawrócił się i powrócił do rodzinnego domu.

W deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim domaga się Sobór udziału rodziców w katechizacji dzieci. Również adhortacja "Familiaris consortio" /54/ mówi o obowiązku przekazu wiary i dawania świadectwa, jako realizacji misyjnego nakazu wobec członków własnej rodziny, których wiara osłabła, a także wobec innych ludzi dystansujących się od Kościoła. Dokument ten przypomina też obowiązek modlitwy w "kościelu domowym", który poprzez życie z wiary, jak i przez udział w Eucharystii i innych sakramentach doprowadza wiernych do głębi tych tajemnic /FC 61/. Obowiązek ten występuje z całą wyrazistością w sakramentach inicjacji. Według Dyrektorium Katechetycznego naczelnym zadaniem katechezy jest prowadzenie zarówno wspólnoty, jak i poszczególnych wiernych do osiągnięcia dojrzałości we wierze¹.

I. FORMY KATECHIZACJI DOROSŁYCH

Okazyjna katecheza dorosłych

Realizujemy ją przy rozmaitych, nadarzających się sytuacjach. Ważnym wydarzeniem jest zwłaszcza chrzest dziecka. Stwarza on możliwość kontaktu z rodziną dziecka. Do kancelarii parafialnej zaprasza się rodziców i chrzestnych na serdeczną rozmowę. Są oni na ogół bardzo wtedy otwarci. Równie owocna może być praktykowana często wizyta duszpasterska w domu rodzinnym dziecka, do której można się delikatnie wprosić. W sytuacji bardzo rzadkich lub prawie nie istniejących kontaktów z rodzinami w parafii jest to jedyna okazja, by przy kawie zgromadzić rodziców, chrzestnych i na ogół także dziadków. Spotkanie rozpoczyna się od katechezy chrztu, która w dalszej części przechodzi do spraw rodzinnych i zawodowych, nie pomijając wizji o przyszłości dziecka.

Inną okazję stwarza fakt zawarcia małżeństwa. Mamy w naszej diecezji augusburskiej kilka ośrodków, które regularnie organizują seminaria małżeńskie. Prowadzi je lekarz, prawnik,

młodzi rodzice i kapłan. Nie zdarzyło mi się w praktyce duszpasterskiej na przestrzeni kilku lat, by ktoś z nowożeńców nie pojechał na kurs. Celem integracji młodych do wspólnoty parafialnej miejscowy proboszcz spotyka się dodatkowo z nimi w domu parafialnym lub w mieszkaniu samych narzeczonych. Ten kontakt z duszpasterzem umożliwi nupturientom zorientowanie się w problemach parafii. Często będzie okazją do uaktywnienia nupturientów w życiu parafialnym.

Ważnym momentem przekazu wiary jest także katechizacja młodych małżeństw. Pomysłowi duszpasterze starają się ją uatrakcyjnić łącząc ją z wycieczką do Diecezjalnego Domu Rekolekcyjnego lub pątniczego sanktuarium. Urobienie chrześcijańskich zasad życia jest dla młodych małżeństw nader ważne. Małżeństwo bowiem chrześcijańskie jest kolebką rodziny, która stanie się "kościółem domowym". W nim rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla swoich dzieci pierwszymi zwia-
stunami wiary /KK 11/.

2. Systematyczna katecheza dorosłych

Rodzice pewnych grup dzieci bardzo mocno lgną do Kościoła i podkreślają więź ze swoją parafią. Będą to przede wszystkim rodzice dzieci pierwszokomuniijnych. Przez nich oddziaływujemy na same dzieci. Często rodzice przy tej okazji odnajdą także samych siebie. Jest to może najlepsza w naszych warunkach i jedyna szansa, której nie wolno zaprzepaścić, by uaktywnić religijnie oboje rodziców. Obok listów do rodziców /wydawanych centralnie przez Diecezjalny lub Krajowy Wydział Duszpasterski/ duszpasterz musi rozwinąć ze swoim zespołem współpracowników świeckich i duchownych inne inicjatywy i wykorzystywać wszelkie możliwości.

Drugą grupą parafialną, którą warto zająć się, bo obiecuje ona przynieść liczne owoce, są rodzice dzieci przygotowujących się do sakramentu bierzmowania.

Kapłan winien się częściej pokazywać w przedszkolach prowadzonych przez parafię, ale także w tych, które nadal mają katolicki program. Przedszkolanki nie zawsze odznaczają się odpowiednim poziomem wiedzy religijnej. Dlatego nie pociągają one wychowanków przykładem swego życia religijnego. Rzadko widzujemy je w kościele. Są one jednak życzliwie ustosunkowane do kapłana. Kapłan jest chętnie widziany w spotkaniach rodzicielskich, na wywiadówkach i jako honorowy gość w innych imprezach,

urządzanych przez przedszkole. Tu wyłania się też nowa szansa oddziaływania na rodziców. Bardzo pomocny na tym odcinku może być też aktyw parafialny, zwłaszcza przedstawiciel Rady Duszpasterskiej /Pfarrgemeinderat - PGR/ odpowiedzialny za dzieci i młodzież w parafii.

W niektórych krajach federalnych kapłani nie udzielają już nauki religii w szkole. Czynią to katecheci z misją kanoniczną. Zauważamy jednak poważne niedociągnięcia, spowodowane zdaje się nieszczęśliwie ułożonymi programami szkolnymi, jak i samą postawą etyczną nauczycieli. Często nie są oni związani z parafią albo w ogóle z Kościołem. W bardzo wielu wypadkach nauka religii nabiera cech nauki społecznej. Na lekcjach religii eksponuje się tylko elementy nauk społecznych. Niektórzy proboszczowie zauważający ten problem i nim dotknięci starają się zapraszać rodziców na seminaria rodzicielskie. Efekty tego nie są jednak zauważalne. Ich propozycje zostają bez echa.

Żywotną grupę w parafii stanowią nadal ministranci. Organizujemy przynajmniej dwa razy w roku imprezy ministranckie z udziałem ich rodziców. Spotkania te są zawsze poprzedzone nabożeństwem. Przy ustalaniu programu nabożeństwa sami ministranci odgrywają zasadniczą rolę. Wychowujemy ich do samodzielności i odpowiedzialności. Prelekcję lub homilię wygłasza sam kapłan, przedstawiciel Rady Duszpasterskiej lub starszy ministrant. Podobne akcje przeprowadza się z innymi grupami istniejącymi w parafii, np. scholą.

W naszym starzejącym się społeczeństwie zauważalną grupą parafialną stają się ludzie starsi, czyli nasi seniorzy². Środki masowego przekazu lansują idee eutanazji. Kreślą obraz, w którym nie ma miejsca dla człowieka starego. Z drugiej strony trudno nie zauważyć przeogromnej troski ze strony różnych organizacji społecznych i politycznych, jak również ze strony Kościoła, poświęcających wiele uwagi ludziom starym. Wydieramy ich sobie po prostu. Seniorzy nieraz sami narzekają na przesyt proponowanych im spotkań. W parafii widzimy ich nie tylko jako tych, którzy się modlą, ale oni też częściej niż rodzice, przekazują dzieciom skarb wiary. Dlatego należy katechizacją objąć także naszych seniorów. W zależności od liczebności i aktywności parafii zaprasza się ich na spotkania przy kawie lub herbacie co dwa lub co cztery tygodnie albo tyl-

ko kwartalnie. W tych spotkaniach seniorzy mają szansę kontaktów międzyludzkich. Ogromnym wzięciem cieszą się filmy, a także referaty na temat wielkich postaci w życiu Kościoła, które swą postawą realizowały zasady chrześcijaństwa. Parafia stara się wykorzystywać wszystkie formy oddziaływania na seniorów. Należy zwłaszcza utrwalić już istniejące tradycje. Jako trwałą praktykę wprowadzono też spotkania jubilatów w Domu Rekolekcyjnym z całodziennym skupieniem. Podobne akcje urządzą inne związki np. Stowarzyszenie Kobiet /Frauenbund/. Duszpasterz jest na ogół zapraszany na te spotkania. Do zaproszenia dołączana jest zawsze prośba o wygłoszenie stosownej konferencji. W okresie adwentowych spotkań z różnymi związkami jest to niełatwy obowiązek dla kapłana. Czasem spotkań tych jest kilka w tygodniu. Warto jednak podjąć się zawsze tego trudu.

Bardzo ważnym zespołem współodpowiedzialnym z proboszczem za życie duszpasterskie w parafii jest Rada Duszpasterska. Składa się ona z reguły z 9-12 członków. Każdy jest odpowiedzialny za pewien zakres życia parafialnego. Rada Duszpasterska ustala program wycieczek i samych imprez parafialnych. Ona zwłaszcza wraz z proboszczem ustala program liturgiczny i podaje problemy, na które należy zwrócić uwagę w samym przeprawianiu. Do tych zadań muszą być wybrani odpowiednio uzdolnieni parafianie. Potrzeba im stale nowej motywacji. Dlatego też specjalne spotkania z Radą Duszpasterską są zawsze połączone z czytaniem Pisma św. i medytacją oraz ich praktycznym zastosowaniem. Podobne spotkania urządza się z innymi grupami istniejącymi w parafii, np. pomocnikami duszpasterskimi, grupami charytatywnymi, opiekunami chorych, chórem kościelnym czy bractwami.

Najlepsze doświadczenia zbieramy z czwartkową mszą św. wieczorną. Jej uczestnicy przychodzą o późniejszej porze. Dobrze jest tę mszę św. odprawiać w Domu Parafialnym. Uczestnicy siadają w półkolu wokół ołtarza. Na tej mszy św. nie ma żadnych śpiewów. Zachowana jest anonimowość i indywidualność. Nie ma specjalnych powitań. Cechą charakterystyczną dla tej mszy św. jest tylko jedno czytanie, które stanowi ewangelia z przyszłej niedzieli. Po jej odczytaniu i podaniu kilku myśli wprowadzających uczestnicy wypowiadają swoje uwagi na temat aktualizacji /hodie/ tej perykopy. Staramy się odpowiedzieć na pytanie, w jakiej mierze słowa Chrystusa dotyczą nas, mnie, czło-

wieka naszego czasu. Akcentujemy zwłaszcza zdania, które mogą podnieść nas na duchu czy rozwiązać konkretne moje trudności. Każdy ma prawo swobodnego wypowiedzenia swych myśli. By nikogo nie ograniczać w swobodnej wypowiedzi nie dopuszcza się stylu dyskusji, dialogu czy krytyki. Stwierdzamy przy tej okazji, że nawet powściągliwi wierni wypowiadają wówczas swobodnie swoje uwagi. Dla kapłana sugestie te są ogromnie pomocne w konkretyzowaniu niedzielnej homilii.

3. Kierunki pracy w katechezie dorosłych³

We współczesnej katechizacji dorosłych wymienia się z reguły trzy kierunki pracy:

a/ Religijne dokształcanie dorosłych. Główny akcent położony jest w nim na formację intelektualną. Celem tej katechizacji jest podawanie i przyswojenie podstawowej wiedzy religijnej;

b/ reewangelizacja dorosłych. Przybiera ona formy wtórnego katechumenatu. Zmierza do odnowienia i ożywienia łaski chrztu. Katecheza ta chce swoim oddziaływaniem objąć wiernych, którzy nie doświadczyli w swoim życiu egzystencjalnego spotkania z uwielbionym Jezusem. Nieraz potrzebna jest dla nich nauka o stawianiu pierwszych kroków na drodze wiary;

c/ przygotowanie wiernych do apostołatu słowa. Celem tej katechezy będzie spełnienie postulatów adhortacji "Ewangelii nuntiandi", by przygotować wiernych do dawania świadectwa wiary i do samej ewangelizacji.

4. Dialog jako metoda katechizacji dorosłych

Do dialogu zachęca Sobór Watykański II wskazując, iż "człowiek od samego początku zaproszony jest do rozmowy z Bogiem" /GS 19/. Podobnie w encyklice "Ecclesiam suam" Paweł VI przypomina, iż "cała historia zbawienia, to ojcowski i święty dialog między Bogiem a ludźmi" /70. 95/.

a/ Przemiany w wizji teologicznej

Teolog amerykański Avery Dulles⁴ przeprowadził wnikliwą analizę komunikacji interpersonalnej na przestrzeni dziejów. Wychodzi on z założenia, że zadaniem Kościoła jest przekazywanie ludziom orędzia i życia Bożego. W historii ducha ludzkiego rozróżnia on trzy etapy rozwojowe, które ustaliły metodę przekazu i jego wizję teologiczną.

1. Okres manuskryptów, w którym jedynie wykształceni teo-

łodzi mieli dostęp do Pisma św. Magisterium Kościoła precyzyjnie określało wówczas naukę Kościoła. Zasady wiary przekazywano wówczas przez homilię, akcje liturgiczne, dramat religijny lub ikonografię. Na tym podłożu powstała hierarchiczno-scholastyczna wizja teologiczna.

2. Z wynalezieniem druku Pismo św. dotarło do rąk laików, którzy niejednokrotnie tłumaczyli je według własnych kryteriów, bez uwzględnienia wytycznych Urzędu Nauczycielskiego. Na tym podłożu powstała biblijno-kerygmaticzna wizja teologiczna.

3. Przeżywany współcześnie okres masowego przekazu tworzy nowy świat i nowego człowieka. Wynalezienie druku pozwoliło nagromadzić informacje. Dzisiaj na pierwszy plan wysuwa się uczestnictwo i obserwacja partycypująca. Współczesną epokę nazywa Dulles świecko-dialogową. Cechuje ją sekularyzacja, autonomia ziemskich rzeczywistości, niepowiązania zdarzeń z wartościami wiary. W tej sytuacji, zauważa Dulles, także teologia musi być zwrócona ku światu i gotowa z nim do dialogu. Taką teologię zapowiadał Teilhard de Chardin, a bliżej określił ją Sobór Watykański II w konstytucji pastoralnej /GS 36/. Gotowość do dialogu ze światem winna także stanowić dominantę we współczesnej teologii. W konsekwencji także winna ona stać się dominantą, w samym przekazie wiary. Teolodzy niemieccy m.in. mocno rozbudowali metodę dialogu jako jedyne sposoby przekazu wiary.

b/ Model dialogowy

Wielu teologów uznaje dialog jako jedynie skuteczną metodę przekazu prawd wiary. P. Zulehner nazywa kazania i konferencje przekazem o charakterze monologicznym, przejawem "komunikacji jednotorowej". W świetle najnowszych badań są one mało skuteczne dla formacji życia z wiary u współczesnego człowieka.

Niewątpliwie trzeba uznać podniosłe znaczenie metody dialogu. Oparty na niej model katechezy dorosłych może być doskonałą szkołą, w której rodzą się ludzie zdolni do inspirowania i prowadzenia wciąż nowych grup. Tu weryfikują oni własne siły. Katecheza tej grupy winna dołożyć wszelkich starań, by u uczestników wyzwolić pełną inicjatywę, aby z kolei rozwinęli oni swoje charyzmaty dla dobra grupy i całego Kościoła. Uczestnicy uczą się w takiej katechezie prowadzenia spotkań, kierowania dyskusją, układania spontanicznych modlitw, przygotowywania ka-

techezy, nabożeństw i pieśni. Prowadzący taką grupę powinien stopniowo przechodzić do roli słuchacza-doradcy, do funkcji dyskretnego animatora.

Katechizacja dorosłych odbywa się w zespołach 6-8 osób. W dużych bowiem grupach uczestnicy nie dochodzą często do głosu. W małej natomiast grupie każdy uczestnik odważy się zaryzykować nawet niepewną wypowiedź. Wszystkim uczestnikom, włącznie z prowadzącym, zależy na pogłębieniu wiary. Katecheza ta ma określony przebieg. Wprowadzenie do katechezy stanowi poglądowy element: krótki film, diapozytywy, słuchowisko, obraz lub tekst. Po podaniu kilku wytycznych następuje zaraz dialog w małych grupach, który trwa około 30 minut. Zadaniem prowadzącego jest w czasie tego dialogu podsumować wnioski i utrwalić je w formie zapisu na tablicy. Stara się ono jasno akcentować myśl przewodnią. Na zakończenie spotkania uczestnicy wszystkich grup zbierają się na dyskusji plenarnej i dokonują podsumowania pracy w zespołach.

o/ Przekaz monologowy

Czy jednak tylko dialog ma rację bytu? W Seminarium Duchownym w Bambergu zetknąłem się z praktyką, gdzie kryterium przydatności kandydata do kapłaństwa mierzono prawie wyłącznie jego interpersonalną komunikatywnością i zdolnością do prowadzenia dialogu. Inne zalety ducha ustępowały na dalszy plan. Kandydata, który nie potrafił prowadzić grupy uważano za niezdatnego do duszpasterstwa. Brałem udział w wielu takich spotkaniach, ostatnio np. w rejonowym dniu skupienia dla kapłanów. Metodą zasadniczo stosowaną w czasie tych spotkań, a nawet podczas rekolekcji, był dialog w grupie z zapisem na tablicy oraz podsumowaniem podczas spotkania plenarnego. Mamy już mistrzów prowadzenia takiego dialogu. Niemniej jest prawdą, że gdzie za wiele się dyskutuje, wiele można przegadać /es wird Vieles zerredet/ - jak to kiedyś trafnie określił biskup Graber. W tej sytuacji można sobie postawić pytanie, czy komunikacja monologowa jest naprawdę nieskuteczna?

Jeżeli idzie o Słowo Boże, to jego skuteczność mierzy się według innych kryteriów. O jego skuteczności decydują dwa czynniki: łaska Boża i dobra wola człowieka. Nie mamy prawa odmówić skuteczności Słowu Bożemu podanemu w przekazie monologowym, zwłaszcza gdy ono jest zweryfikowane postawą życiową mówiącego. Ciekawa w tej mierze o metodzie proroczej była su-

gestia ks. F. Blachnickiego /zm. 1987 r./. Polegała ona na tym, by po prostu zapalić świecę i czytać ewangelię. Łaska Boża zrobi swoje⁵.

d/ Konieczność dialogu

O konieczności dialogu w duszpasterstwie pisze Jean Guitton "Nie możemy się dzisiaj zadowolić przepowiadaniem, głoszeniem. Ludzkości w pełni świadomej, dorosłej, często nam przeciwnej nie wystarcza przepowiadanie będące monologiem. Trzeba usłyszeć dzisiejszego człowieka, postawić się na jego miejscu, jak to ongiś czynił św. Paweł w świecie greckim, który jest poniekąd obrazem naszego świata"⁶. Bez aktywnego udziału wiernych w życiu i działalności Kościoła nie ma żywego Kościoła. Przez duszpasterstwo wyłącznie monologiczne, w którym wierni są konsumentami, Kościół skazuje się na wymarcie. Katechizacja dorosłych winna umożliwić laikom odejście od postawy wyłącznie konsumpcyjnej i zmobilizować ich do aktywnego włączenia się do życia wspólnoty oraz do podjęcia samej odpowiedzialności za Kościół. Stąd słuszny jest postulat stosowania obydwu form przekazu w zależności od sytuacji i odbiorcy.

II. WSPÓLNOTA PARAFIALNA A SAKRAMENTY INICJACJI

Przełomowe etapy życia ludzkiego skłaniają dość często człowieka do postawienia pytania o jego sens. Narodziny człowieka, jego świadome wejście w społeczność, zawarcie małżeństwa, a zwłaszcza choroba i śmierć czy nawet poważne uchybienia w życiu są okolicznościami, w których pytamy samych siebie co kryje się za całą rzeczywistością doczesną. Wiara próbuje odsłonić nam rąbek tajemnicy przez tłumaczenie sakramentów jako form osobowego spotkania z uwielbionym Jezusem. Sakramentem, w którym okazała się cała pełnia życia Bożego, jest sam Jezus Chrystus. Dlatego On jest prasakramentem, u którego wszystkie inne sakramenty biorą swój początek. On doprowadza nas w sakramentach do źródeł i tajemnic łaski i pozwala nam jej doświadczyć. Sakramenty mają swoje miejsce teologiczne w Kościele. Stąd Chrystus, Kościół i sakramenty stanowią trzy wymiary ekonomii zbawienia. Katecheza sakramentów inicjacyjnych ma za cel wprowadzenie w sens i samo głębsze przeżywanie tych tajemnic.

1. Rola wiernych w katechezie przedchrzcielnej

Sakrament chrztu włącza człowieka do wspólnoty Kościoła. W nim otrzymujemy udział w pełni życia Bożego. Nastawienie wiernych do tego sakramentu jest dość zróżnicowane. Większość rodziców w katolickiej Bawarii chrzci swoje dzieci z powodu dobrej tradycji, "bo to należy do chrześcijańskiego stylu życia". Sami ochrzczeni chcą także tę tradycję podtrzymać.

Dla niemałej jednak części chrześcijan tradycja ta nie jest już wystarczającą motywacją. Stwierdzają oni na podstawie autopsji i doświadczają tego sami, że w zlaicyzowanym świecie dzisiejszym można też dobrze żyć bez chrztu. W tym nastawieniu utwierdza ich obserwacja, że dla wielu chrześcijan chrzest nie jest dziś bodźcem do bardziej chrześcijańskiego stylu życia.

Odpowiedzialne szafowanie sakramentu chrztu zmusza nie-raz duszpasterza do konieczności odkładania go na termin późniejszy. Nierzadko zdarza się, że niepraktykujący rodzice, a niekiedy nawet oficjalnie wypisani z Kościoła, proszą o chrzest dla swoich dzieci. Rodzice ci nie gwarantują oczywiście chrześcijańskiego wychowania. Nie ma też nikogo, kto by ten obowiązek przejął na siebie. Sama prośba o chrzest wskazuje na to, iż rodzice dziecka nie całkiem zerwali z Kościołem. Ich postawa dystansowanie się od Kościoła jest uwarunkowana najczęściej racjami finansowymi, np. podatkiem kościelnym lub jakimś przykrym doświadczeniem doznany od osoby reprezentującej Kościół. Rozmowa z rodzicami wskazuje z reguły na źródło tych trudności. To wszystko jednak wymaga czasu i trzeba z konieczności odłożyć sam chrzest. Decyzji tej nie powinien podejmować sam proboszcz. Zrobi to po głębszej refleksji razem z rodzicami dziecka. Zawsze przy tym winno się tak działać, by nie powstało przekonanie, iż się w ogóle odmawia udzielenia chrztu. W chrzcie chodzi także o przyjęcie do wspólnoty parafialnej. Stąd na którymś ze spotkań winien być także obecny przedstawiciel Parafialnej Rady Duszpasterskiej i zająć stosowne stanowisko w imieniu wspólnoty parafialnej. Komisja Synodalna bardzo poważnie zastanawiała się nad tym, jak w takiej sytuacji zdystansowanym chrześcijanom podać pomocną dłoń i zrekonstruować ich zerwaną jedność z Kościołem.

Z naciskiem i uzasadnionym optymizmem podkreślamy, że

spora część wiernych nadal naprawdę szczerze, świadomie i z przekonaniem prosi o chrzest swoich dzieci. Widzą w tym sakramencie istotny moment w życiu chrześcijanina, rozpoczynający jego nowe życie. Oni też opierając się na wspólnocie parafialnej, będą chcieli swoje dziecko doprowadzić do pełni życia chrześcijańskiego.

a/ Przygotowanie do chrztu

W mojej parafii założono roboczy zespół pod hasłem "Katechizacja przedchrzcielna". Przez cały rok spotykało się w tej grupie 15 osób, które poważnie zastanawiały się nad programem wspólnej pracy w celu przygotowania rodziców do udzielenia chrztu ich dzieciom. Byli to honorowi współpracownicy parafialni: katecheci, opiekunowie grup pierwszokomunijnych, opiekunowie grup kandydatów do bierzmowania i młodzi rodzice. Ustalono, że gdy w parafii urodzi się dziecko, przedstawiciel tego zespołu odwiedzi matkę już w szpitalu. Idealnie byłoby, gdyby w ramach tygodniowych odwiedzin w szpitalu, mógłby to uczynić także sam duszpasterz. Nieco później zespół przesyła rodzicom list gratulacyjny zapraszający ich na spotkanie do kancelarii parafialnej. Termin spotkania z duszpasterzem ustala się telefonicznie. Przed chrztem rodzice są zaproszeni na trzykrotną naukę przedchrzcielną. Nauki prowadzi z reguły członkowie zespołu. W trzecim spotkaniu, z udziałem proboszcza, omawia się przebieg samego obrzędu. Rodzice zostają także zaproszeni do aktywnej współpracy w ułożeniu modlitwy wiernych, ustaleniu pieśni i tekstów czytań biblijnych. Na tym spotkaniu jest także obecny przedstawiciel Rady Duszpasterskiej. Do niego także w czasie obrzędu chrztu należy powitanie dzieci w imieniu parafii.

b/ Katecheza pochrzcielna⁷

Dla pogłębienia katechezy chrzcielnej wykorzystane są niedziele Wielkiego Postu. Zaproszenia wysłano także do rodziców dzieci ochrzczonych w minionym roku. W liście tym pisał proboszcz: "Z nauki przedchrzcielnej zachowały się najcenniejsze wspomnienia. Na wszystkich nas spoczywa obowiązek troski o religijne wychowanie i wykształcenie naszych dzieci. Nas wszystkich łączyć musi także troska o ich przyszłość, by wyrosły na dobrych chrześcijan i zapaściły głębokie korzenie w wiarę, która ma im przynieść radość i szczęście". Celem tych spotkań ma być pogłębienie więzi między tymi rodzi-

cami, by mocniej wrosli w świadomą grupę parafialną. Rodzice ci będą mieli także później wiele kontaktów z parafią poprzez przedszkole, szkołę i grupę pierwszokomunijną. Podstawowym humanitarnym obowiązkiem duszpasterza we współczesnym, anonimowym świecie jest nie pozostawić sióstr i braci sobie samym. Parafia nie może być "samotnym tłumem". Na spotkaniu z rodzicami proboszcz wyraża prośbę, by utrwalić te kontakty. Chrzest nie może być jednorazowym wydarzeniem w życiu, lecz początkiem wspólnotowej więzi. Tematem samej katechezy pochrzcielnej było znaczenie chrztu dla dzieci oraz odpowiedzialność rodziców za ten dar Boży. W dialogu stawiano pytania o etapy dalszej pracy: jak zaprawiać dzieci do modlitwy i integrować je we wspólnotę parafialną. Wszyscy rodzice byli zgodni w poglądzie, że należałoby się spotykać dwa razy w roku. Dla następnego "Forum" - tak nazwano te spotkania - ustalono temat: modlitwa z rodzicami.

c/ Odnowienie przymierza chrztu

Choć chrzest jest pierwszym i najważniejszym sakramentem dla jednostki oraz dla wspólnoty parafialnej, to nie jest mimo odnowionej liturgii za mocno eksponowany jako wydarzenie parafialne.

1. W większości parafii nadal udziela się chrztu bez udziału wspólnoty parafialnej. Wbrew zamierzonej intencji odnowionej liturgii chrzcielnej, przy sprawowaniu tego sakramentu na ogół biorą udział tylko członkowie rodziny. Zwyczaj udzielenia chrztu podczas mszy św. obrzędowej nie rozpowszechnił się w Niemczech. Byłaby to okazja do włączenia większej liczby wiernych w liturgię chrztu. Czasem tylko zaprasza się grupę dzieci szkolnych, np. klasę starszego bractwa chrzczonego dziecka lub dzieci pierwszokomunijne. Uczestników tych zachęca się wówczas do nakreślenia znaku krzyża na czole dziecka. W miarę możliwości należałoby łączyć także liturgię wigilii paschalnej z udzieleniem chrztu.

2. Asperges niedzielne jako przypomnienie chrztu zupełnie wyszło u nas ze zwyczaju.

3. Rocznicę chrztu obchodzi się rzadko, chyba że zbiega się ona z imieninami.

4. Odnowienie przymierza chrztu ma miejsce jedynie w liturgii wigilii paschalnej.

5. Trzeba jednak pouczać wiernych - co komisja liturgiczna wysunęła jako postulat, że faktyczne odnowienie przymie-

rza chrztu dokonuje się bardzo często w naszym życiu, choć tego sobie nie uświadamiamy. Ma to miejsce, gdy stajemy w służbie naszych braci i przez to skłaniamy nasze dzieci do dobrego postępowania. Ma to więc miejsce w każdym praktykowaniu chrześcijańskiego miłosierdzia, w naszej ofiarności na cele dobroczynne, a także w każdym akcie przebaczenia. Wykonując te czyny nie uświadamiamy sobie najczęściej, iż są one konsekwencją i realizacją przymierza zawartego przy chrzcie. Należałoby więc mocniej wyakcentować te problemy w przepowiadaniu.

2. Sakrament bierzmowania⁸

W liturgii sakramentu bierzmowania wprowadzono w odmowie soborowej wiele pożytecznych innowacji. Przygotowanie do sprawowania tego sakramentu nie jest wyłącznie zadaniem duszpasterzy. Poważną rolę w nim odgrywają moderatorzy, którzy przygotowują w grupach kandydatów do bierzmowania, aby godnie przyjęli ten sakrament, a zarazem zaprawiają ich praktycznie do życia we wspólnocie. Wierni nie podejmują tego zadania tylko z braku kapłanów. Ta posługa wyrosła z chrześcijańskiej świadomości laikatu. Moderatorzy rekrutują się często z opiekunów grup komunijnych. Dla powiększenia kręgu zaangażowanych katolików usiłuje się stale zdobywać nowych moderatorów. Także grupy bierzmowanych sięgają w swej genezie do grup komunijnych. Starania idą w tym kierunku, by zachowywać aktywność grup komunijnych i wciągać je coraz bardziej do aktywnego życia parafialnego. Przydziela im się więc różne akcje przy organizowaniu liturgii świąt i innych wydarzeń w życiu parafii, np. zbieranie składek. Duszpasterze szukają tu stale nowych okazji, by te zespoły mocno integrować we wspólnotę parafialną.

a/ Odnowienie sakramentu bierzmowania

Papież Paweł VI w Konstytucji apostolskiej o sakramencie bierzmowania wyraził nadzieję, iż odnowienie liturgii sakramentów inicjacyjnych doprowadzi wiernych coraz bliżej do nieskończonej miłości i samej głębi życia Bożego. Konstytucja o liturgii podnosi, że mocą sakramentu Ducha Świętego zostajemy złączeni coraz bardziej ze sobą. Stąd sakrament bierzmowania leży u podstaw integracji parafii. Jakże istnieją konkretne możliwości w tym procesie integracyjnym mającym związek z bierzmowaniem?

1. Liturgiczny obchód Zielonych Świąt stanowi dopełnienie Wielkiej Nocy. Także liturgia Zielonych Świąt promieniuje na wiernych w niedziele zwykłe roku. Należałoby mocniej powiązać liturgię tego dnia z tajemnicą i liturgią Wielkiej Nocy. Nasuwa się myśl, by do liturgii paschalnej obok odnowienia przymierza chrztu włączyć także elementy liturgii bierzmowania jako dopełnienia łaski chrztu. Odnowienie to należałoby powtórzyć w Zesłaniu Ducha Świętego, kładąc silniejszy akcent na elementy liturgii bierzmowania. Takie ukształtowanie liturgii tych świąt jasniej wykazałoby wzajemną przynależność tych sakramentów do siebie.

2. Obecnie na ogół w parafiach udziela się bierzmowania co dwa lata. Fakt ten stanowi doskonałą okazję dla moderatorów, rodziców, chrzestnych i całej parafii do głębszego uświadomienia sobie natury i łaski tego sakramentu.

3. Inną okazją do odnowienia łaski bierzmowania może być przekazanie różnych posług w Kościele: lektoratu, służby ołtarza, przedstawienie parafii pomocników dla rozdawania komunii św. lub asystentów parafialnych. Oczywiście należy te posługi widzieć jako konkretyzację zadań dojrzałego chrześcijanina, angażującego się w budowę Królestwa Bożego na ziemi.

4. Przy zawieraniu sakramentu małżeństwa, przy udzielaniu święceń kapłańskich, składaniu ślubów zakonnych wymaga się od kandydatów przedłożenia świadectwa chrztu i bierzmowania. Byłoby za mało widzieć w tym jedynie wymóg prawa kościelnego. Komentując ten wymóg należałoby też wyjaśnić rolę Ducha Świętego w nowo obranym stanie.

5. Parafia otrzymała nowy Dom Parafialny. Jest to miejsce, w którym będzie się cementowała wspólnota parafialna. Wykorzystując ten fakt wprowadzono nowennę do Ducha Świętego. Rozpoczęto ją w piątek po Wniebowstąpieniu. Odtąd codziennie gorliwi młodzi ludzie zbierali się na modlitwie. Ostatnią noc młodzież spędziła na czuwaniu modlitewnym i oczekiwaniu na przyjście Ducha Świętego.

6. Wskazania na nowy tydzień. W zwykłe niedziele po Zesłaniu Ducha Świętego celebrans kieruje przed rozesłaniem życzenie na nowy tydzień zachęcając wiernych, by przez cały tydzień składali żywe świadectwo swojej wiary. Słowo to mogłoby brzmieć następująco: Napełnieni Duchem Świętym, jego ogniem i miłością, winniśmy ten ogień nieść w świat. Służba braciom wyraża się w uczynkach miłosierdzia. Jednym z nich jest:

grzeszących napominać. Gdy Chrystus napominał grzeszników nie potępiał nigdy samej osoby. Pełen miłości dawał im odczuć, że nawet grzesznik należy do niego. Dziś potrzeba wiele odwagi, by grzech nazwać grzechem. Jeżeli nasze napomnienie grzeszących ma dokonać się w Duchu Świętym potrzeba nam do tego wiele serca, miłości i wyczucia. Do tego trudnego dzieła niech was błogosławi...

7. Katecheza przygotowawcza do sakramentu bierzmowania. Przygotowanie dzieci zakłada uprzednią katechizację dorosłych. Do tego należy wykorzystać trzy poprzedzające niedziele. W homilii należy wykazać, że bierzmowanie jest sakramentem działania Ducha Świętego wśród ognia i wichru. Ono musi swym działaniem ogarnąć całą wspólnotę.

b/ Nowe pola działania

Rozważając społeczny charakter sakramentu bierzmowania i jego funkcję integracyjną rodzą się pytania:

1. Jakie istnieją możliwości i formy aktywnej współpracy całej parafii, które jasno wykazałyby wzajemne powiązania i zależność bierzmowanych od parafii i parafii od nich?
2. Jakie grupy istnieją w parafii, w które kandydaci do bierzmowania mogliby się włączyć?
3. Kto z parafian mógłby się podjąć zadań moderatora?
4. Jakich pomocy można by się spodziewać od dekanatu, rejonu, diecezji?
5. Jakie istnieją perspektywy scementowania grup komunijskich i kandydatów do bierzmowania?
6. Na ile zarysowuje się możliwość, by moderatorzy także w późniejszym okresie pozostawali nadal życzliwymi doradcami członków grupy?
7. Jakie istnieją perspektywy przekształcenia grupy w nowe zespoły, np. kółka biblijne, kręgi modlitewne itp.?

3. Eucharystia

Gonitwa życiowa, hektyka, stres, konsumowane w barach samoobsługowych posiłki sprawiły, że współczesny człowiek odwykł od wspólnego posiłku. Nie potrafi on nawet zasiąść do wspólnej uczy. Dlatego nawet chrześcijanie muszą dopiero na nowo odkryć, że nie chodzi tylko o konsumpcję posiłku, ale o coś więcej - o ubogacenie życia, o kulturę posiłków, o rozmowę i radość, o wspólnotę i bliskość. Chrystus uwzględnił te potrzeby kulturowe ducha ludzkiego. Dlatego ustanowił Najświęt-

szą Ofiarę w formie uczty. W uczcie eucharystycznej jesteśmy zaproszeni do wspólnoty z Bogiem i z braćmi. W Eucharystii Chrystus staje się nam bliski z całą swoją miłością. Ta świadomość powinna być uwzględniona w przygotowaniu do Pierwszej Komunii św. Nie będzie ono polegało przede wszystkim na przyswojeniu wszystkich wiadomości katechizmowych o Eucharystii. To zadanie winno zostać rozłożone na późniejsze lata i na całe życie chrześcijanina. W przygotowaniu pierwszokomunijnym cała uwaga skupia się na zadaniu: rodziców, parafii i duszpasterza, by dziecko wprowadzić do uczty miłości z Chrystusem i z braćmi. Jakże istnieją możliwości dla tej pracy?

Przygotowanie komunijne jest rozłożone na barki wielu osób. Intelktualnie kształci dziecko katecheta w ramach szkolnej nauki przygotowawczej. Tylko w rzadkich przypadkach czyni to jeszcze kapłan. Resztę ciężaru rozkłada się na dom i na parafię.

Katecheza

Znane od starożytności pojęcie katechezy stało się znów aktualne. Nie chodzi w niej wyłącznie o wiadomości religijne, lecz o pogłębienie wiary w myśl wskazań Cyryla Aleksandryjskiego, który główny cel inicjacji katechetycznej upatruje w zapoznaniu się przez ochrzczonego z możliwościami urzeczywistnienia swego chrześcijaństwa. Niektórzy katecheci poszli tu za daleko i w ogóle zrezygnowali z nauczania katechizmu. Wychodzą oni z założenia, że przygotowanie komunijne bazuje na poprzednio wzniesionym fundamencie. Zapomina się przy tym dość często, że sama rodzina w bardzo wielu wypadkach nie zbudowała żadnego fundamentu dla wiary młodego jej członka.

Grupy komunijne

Kandydaci do Pierwszej Komunii św. zostają podzieleni na grupy od 6 do 8 dzieci. W tych małych zespołach różne temperamenty i charaktery wzajemnie się uzupełniają. Łatwiej też opanować całą grupę. Ze względów organizacyjnych wskazane jest łączenie dzieci z sąsiedztwa. Rodzice i dzieci już znają się, gdy spotykają się w prywatnym domu któregoś dziecka. Okoliczność ta sprzyja pracy formacyjnej. Grupy te nie mogą się jednak izolować od całego zespołu. Dlatego raz po raz spotykają się razem w całym zespole, co ułatwia integrację ze wspólnotą parafialną, aż po spotkania w nabożeństwie Słowa Bożego i wre-

szcie odnalezienie ducha jedności w Eucharystii. Przez cały rok dzieci te aktywnie włączają się w parafialne zgromadzenie liturgiczne. I tak biorą udział w liturgii środy popielcowej, która przypomina dorosłym parafianom obowiązek świadomego przeżycia Wielkiego Postu. Dzieci otrzymują krzyż, który przez cały post zdobily będą kolorowymi papierkami, symbolizującymi ich dobre uczynki. Krzyż ten przynoszą na cotygodniową drogę krzyżową. Na liturgię wigilii paschalnej przygotowują własną świecę. Także obchód Bożego Ciała, procesje błagalne po polach czy dożynkowe podziękowanie za żniwa to również dobre okazje dla formacji grup komunijnych. Zasadniczo jest to najbardziej uprzywilejowana część społeczności parafialnej.

Dzieci nieochrzczone

Zdarza się coraz częściej, że do I Komunii św. zgłaszają się dzieci nieochrzczone. Bez pruderii i obrazy należy ten fakt wyjawiać w grupie i razem z nią przygotować młodego człowieka do przyjęcia chrztu. W takiej też sytuacji łatwiej będzie zrozumieć samym członkom grupy, że poprzedzający komunię sakrament pokuty jest drugą pokutą - "paenitentia secunda".

Opiekunowie grupy

Kto może pełnić to zadanie? Nie potrzeba do tej funkcji być pedagogiem lub teologiem. Zasadniczym wymogiem jest miłość do Kościoła i miłość do dzieci. W pierwszym stadium zaprowadzania pracy w grupach komunijnych mogą istnieć w parafii pewne załamania. Nikną one jednak bardzo szybko. Przekonywuję się co roku, że na ogół jest więcej chętnych, którzy gotowi są podjąć funkcję opiekunów, niż można utworzyć samych grup. Przygotowanie opiekunów dokonuje się w kręgach katechetycznych.

Krąg katechetyczny

Należą do niego wszyscy opiekunowie grup komunijnych. Dobrze będzie, gdy do tego zespołu należy także pedagog. Z urzędu włącza się tu też przedstawiciela Rady Duszpasterskiej, odpowiedzialnego za formację dzieci oraz asystenta parafialnego. Przewodniczy temu kręgowi proboszcz. Krąg katechetyczny spotyka się regularnie i przygotowuje w bloku 3-4 jednostki formacyjne. Opiekunowie grup otrzymują wszystkie materiały. Sprawy związane z tematem omawia się wspólnie, wszechstronnie dyskutuje i uzupełnia stosownie do sytuacji. Zadanie

przedstawiciela Rady Duszpasterskiej sprowadza się do spraw organizacyjnych i koordynowania tematów z liturgicznym programem całej parafii.

Rodzice

Najważniejszymi wychowawcami swoich dzieci są rodzice. Nawet w dobrze funkcjonujących grupach efektywność pracy będzie zależała od zaangażowania rodziców. Z naciskiem należy podkreślić fakt, iż rodzice w każdym okresie życia, nawet bardzo opieszali w praktykach religijnych, nie okazują tyle serca i gotowości do współpracy i poświęceń. Potrzeba jednak stale motywować ich dobrą wolę oraz kierować ich wysiłkami. Rodzicom dostarcza się "Listy do rodziców", wydawane przez Diecezjalne Referaty Duszpasterskie. Takie listy może także wydawać parafia. Duszpasterz zaprasza rodziców przynajmniej 6 razy na wspólną konferencję. Musi ona być doskonale przygotowana z wykorzystaniem wszystkich dostępnych środków audiowizualnych. Rodzice wykazują na tych spotkaniach wiele cierpliwości. Bez znużenia wytrwają oni półtorej godziny na tych spotkaniach. Wprowadzenie do spotkania stanowi krótki film, diapozytywy lub inny środek poglądowy. Następnie grupa rozchodzi się do osobnych pomieszczeń, by w małych zespołach przeprowadzić półgodzinny dialog. Spotkanie kończy się dyskusją plenarną. Prowadzący musi bardzo uważać, by spotkanie nie zamieniło się w pogawędkę. Na spotkanie przychodzą także chrześcijanie dystansujący się od życia w parafii. Jest to nieraz ich pierwszy kontakt ze wspólnotą po latach izolowania się od Kościoła. Dla pogłębienia i utrwalenia owoców takich spotkań należy też wykorzystać ogólnoludzkie możliwości kontaktowe takie jak: wycieczki do niedalekich kościołów pątniczych, wędrówki ze stacją u przydrożnego krzyża oraz wspólnym piknikiem. Te kontakty okażą się bardzo pożyteczne i w znacznym stopniu ożywią wspólnotę parafialną, stwarzając w anonimowym świecie doświadczenie żywej rodziny⁹.

4. Sakrament pokuty¹⁰

W obliczu własnych słabości przyznaje człowiek, że jego życie nie jest zgodne z normami etycznymi. Ponieważ stale jest on zatrutowany propagandą, dość często traci orientację i zmysł moralny. Wie jednak, że nie wszystko jest w porządku. Gdy Kościół staje przed nim jako nauczyciel moralności odrzuca jego

wskazania. Dlatego potrzeba u wiernych obudzić świadomość, iż potrzebujemy kogoś, komu moglibyśmy się zwierzyć i otworzyć przed nim swoje wnętrza. Wszyscy szukamy kogoś, kto by nas zrozumiał i nie potępił. Przed człowiekiem staje Chrystus z jego zapewnieniem "I ja cię nie potępiam". O naszym nawróceniu musimy jednak sami zdecydować. Droga do pojednania wiedzie przez Kościół, któremu Chrystus powierzył władzę kluczy.

Ojcowie Kościoła wskazywali na wielorakie, niesakramentalne drogi odpuszczenia grzechów. Na wielość dróg pojednania zwrócił także uwagę Jan Paweł II w piśmie apostolskim *Reconciliatio et paenitentia* /10-12/. W sakramencie pokuty chrześcijanin znajduje się w bardzo różnej pozycji wyjściowej. Ten, który zupełnie przestał orientować swoje życie na Ewangelii, musi rozpocząć od całkowitego nawrócenia. Ktoś inny zauważa jedynie pewne braki i niedociągnięcia w swojej wierności Bogu. Sakrament pokuty jest miejscem stykania się miłosierdzia Bożego z wolą nawrócenia się ze strony człowieka. Przez posługę Kościoła daruje nam Bóg odpuszczenie grzechów, a z tym pokój sumienia i radość wewnętrzną. Tak pojmowany sakrament pokuty jest szansą dla nowego początku.

a/ Odnowiona liturgia sakramentu pokuty

Nowe Ordo Paenitentiae wprowadziło obok spowiedzi indywidualnej inne formy celebracji sakramentu pokuty. We wspólnotowej celebracji staje przed miłosierdziem Bożym grupa grzesznych ludzi, prosząc o przebaczenie. W spowiedzi natomiast indywidualnej staje jako człowiek obciążony winą niezastąpiony przez nikogo. Przyznaje, że przez własną winę zaprowadziłem nieład w moim odniesieniu do Boga, do siebie, do bliźniego, a nawet jak poucza papież w dokumencie o pokucie, w odniesieniu do całego stworzenia /Reconc. 8/. W przepowiadaniu pokuty i nawrócenia należy wyraźnie podkreślić, że spowiedź indywidualna i celebracja wspólnotowa to nie alternatywy sakramentu pokuty, lecz tylko dwie formy, w których wspólnota albo jednostka dochodzi do rozpoznania dramatu grzechu i winy oraz możliwości spotkania miłosiernego Ojca. Biskupi niemieccy zalecają jako bardziej pożyteczny, drugi schemat celebracji ze wspólnotowym przygotowaniem i indywidualnym rozgrzeszeniem. Wielu rodziców ma jednak negatywne wspomnienia związane z sakramentem pokuty. Są one czasem uzasadnione, ale częściej uro-

jone. W spotkaniach z rodzicami, jak i w samym przepowiadaniu należy podkreślić wyzwalające działanie sakramentu pokuty. Chodzi o spowodowanie zmiany i nastawienia, by spragnieni nawrócenia poznali bogactwo i różnorodność dróg doznania przebaczenia. Nieodzowną potrzebą jest tu i dzisiaj:

- Ciągłe nawoływanie do metanoi;
- zaproponowanie w duszpasterstwie dozwolonych form sakramentu pokuty;
- informowanie wiernych o wielości dróg pojednania i przypomnienie dyrektyw Kościoła;
- nawoływanie do pokuty w okresach pokutnych, z okazji wydarzeń w życiu indywidualnym i społecznym, z okazji świąt.

Rodzice przeżywają razem z dziećmi ich przygotowanie do spowiedzi. I oni trafiają nieraz po latach do konfesjonału. Dzieci przed Pierwszą Komunią św. przystępują na ogół 3 razy do spowiedzi. Wielu duszpasterzy łączy pierwszą spowiedź z rozmową. Po wspólnym przygotowaniu w swojej grupie udają się do indywidualnej spowiedzi. Poprzez odpowiednio dobrane pytania stara się spowiednik podprowadzić dziecko do wyznania swoich win. Zwraca przy tym uwagę na 4 zakresy życia dziecka: szkoła, dom rodzinny, kościół, zabawa. Druga spowiedź odbywa się w miarę możliwości z udziałem obcego kapłana i anonimowo w konfesjonale, by dziecko zapoznało się też z tym miejscem spowiedzi i zetknęło się z obcym kapłanem. Do trzeciej spowiedzi gromadzą się dzieci wokół chrzcielnicy celem wspólnotowego przygotowania się. Do spowiedzi indywidualnej udają się do konfesjonału.

b/ Kryzys sakramentu pokuty i jego przyczyny

1. Zmiana pobożności komunijnej. Na ogół bardzo wielu wiernych, czyli prawie wszyscy uczestnicy liturgii eucharystycznej, przystępują do komunii św. Ta rozpowszechniona dziś praktyka spowodowała zanik świadomości, że oczyszczenie poprzez pokutę sakramentalną jest największym przygotowaniem się do komunii św.

2. Drugie źródło kryzysu upatruje się w zmianie pojęcia grzechu. Wielu wiernych zatraciło z różnych powodów świadomość grzechu. Pius XII pisał, że "grzechem naszego stulecia jest zanik świadomości grzechu" /Reconc. 18/. Względność norm, nieadekwatne wypowiedzi wielu teologów w określeniu grzechów, jego ciężkości, czy wreszcie zanik

poczucia winy i tłumaczenie własnych uchybień moralnych warunkowaniami antropologicznymi sprawiły, że wierni stracili orientację.

3. Pluralizm form sprawowania sakramentu pokuty. Stanowisko Kościoła jest jasne i jednoznaczne, natomiast praktyka jest rozmaita. Już w obrębie tej samej diecezji jest ona niejednolita. Proponuje się wiernym nabożeństwa pokutne z rozgrzeszeniem. Odczuwamy to szczególnie w dekanatach granicznych. Księża diecezji Rottenburg urządzają nabożeństwa pokutne, na których według relacji naszych wiernych, udających się tam chętnie, udziela się im rozgrzeszenia sakramentalnego.

4. Teologowie i postanowienia synodalne wyraźnie rozróżniają między ścisłym zobowiązaniem do pokuty sakramentalnej a zaproszeniem do niej. Wspólny Synod Niemiecki z 1975 r. postanawia: Jeżeli chrześcijanin podjął poważną decyzję i żyje świadomie w sprzeczności z wolą Bożą, jeżeli poważnie wykroczył przeciw sprawiedliwości we współżyciu z bliźnimi, jeżeli zachował się nieodpowiedzialnie wobec wspólnoty Kościoła, dana mu jest możliwość pojednania. Warunkiem pojednania jest jednak osobiste wyznanie grzechów w sakramencie pokuty. Natomiast zaproszenie wiernych do pokuty sakramentalnej pozostawia im możliwość wyboru samej formy. W świetle tak skomplikowanej sytuacji katolik w RFN znajduje się w niełatwej pozycji. Musi on dla siebie samego znaleźć własną drogę pojednania.

PRZYPISY

¹ W. B l a n k. Die Funktion der Familienkreise für die Sakramentenkatechese. "Lebendige Seelsorge" 23:1972 s. 256-261.

² X. V o s e n-N e e r s e. Grosseltern als Katecheten. "Lebendige Katechese" 1:1979 s. 121-124.

³ A. E x e l e r, D. E m e i s. Reflektierter Glaube. Freiburg i. Br. 1970 s. 133-217.

⁴ A. D u l l e s SJ. Teologia epoki audiowizualnej. "Znak" 24:1972 s. 932-943.

⁵ Zob. S. P i s a r e k. Katowicka debata nad katechizacją dorosłych. Relacja z symposium oraz z zebrań przygotowawczych. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" 13:1980 s. 16.

⁶ J. G u i t t o n. Dialogi z Pawłem VI. Warszawa 1968 s. 192.

⁷ J. M u l l e r, W. R u c k. Taufgespräche in der Gemeinde als pastorale Chance. "Lebendige Seelsorge" 23:1972 s. 248-251.

⁸ F. B a u m e i s t e r. Die erwachsenen Gruppenleiter in der Firmvorbereitung. "Lebendige Katechese" 2:1980 s. 108-112.

Por. też inne artykuły z tego zeszytu nr 2. 2:1980 s. 81-136.

⁹ R. D i l l m a n n. Gemeinsame Seminare mit Eltern und Kindern. "Lebendige Katechese" 1:1979 s. 135-139.

¹⁰ Por. Lebendige Katechese. Beiheft zu "Lebendige Seelsorge" 1:1979 s. 3-30.